

Z rozważań o terrorystycznym charakterze przestępstwa

JOANNA BRZEZIŃSKA

Katedra Prawa Karnego Materialnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

16 kwietnia 2004 r. dokonano nowelizacji kodeksu karnego¹, której celem było wprowadzenie normatywnej regulacji zjawiska przestępczości terrorystycznej. Zmiana ta była uwarunkowana koniecznością dostosowania ustawodawstwa krajowego do wymogów zawartych w Decyzji Ramowej Rady Unii Europejskiej nr 2002/475/JHA z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu².

Współczesne, nowe, globalne zagrożenia bezpieczeństwa publicznego, których niewątpliwym odzwierciedleniem jest przestępczość terrorystyczna, multiplikują w nowożytnych społeczeństwach potrzebę poszukiwania różnorodnych rozwiązań (także normatywnych) w celu ich zwalczania. Uprzedni brak wyodrębnienia w ustawodawstwie krajowym tego typu przestępstw nie oznaczał jednak zupełnej bezkarności sprawców, którzy mogli się ich dopuścić. Mimo że nowela kwietniowa stanowi pierwszą podjętą przez ustawodawcę próbę zmierzenia się z określeniem istoty przestępstwa o charakterze terrorystycznym, to uzupełnienie tej luki normatywnej wydawało się niezbędne oraz zasadne. Polska jest krajem posiadającym spójną strukturę przepisów regulujących ana-

¹ Ustawa z 16.04.2004 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 93, poz. 889).

² Council Framework Decision of 13 June 2002 on combating terrorism, Official Journal L 164, 22/06/2002, s. 3–7.

lizowane zjawisko. Konsekwencją wprowadzenia do kodeksu karnego w art. 115 § 20 definicji przestępstwa o charakterze terrorystycznym stało się, niezbędne w tym zakresie, dostosowanie do potrzeb nowej regulacji różnych przepisów kodeksowych dotyczących: nadzwyczajnego obustrzenia kary (art. 65), stosowania ustawy polskiej wobec cudzoziemca (art. 110) oraz odpowiedzialności za udział w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym (art. 258 § 2–4).

Wprowadzenie do polskiego porządku normatywnego nowych rozwiązań kodeksowych dotyczących przestępczości terrorystycznej zasługuje niewątpliwie z perspektywy polityki kryminalnej na aprobatę³, świadczy bowiem nie tylko o próbie dostosowania się polskiego ustawodawcy do standardów europejskich uregulowań, ale stanowi także zabezpieczenie w krajowym porządku prawnym przypadków ewentualnego wystąpienia tego typu czynów zabronionych. O słuszności idei penalizacji świadczy ponadto fakt obecności w innych ustawodawstwach karnych kryminalizacji wszelkich przejawów aktywności terrorystycznej⁴. Tym samym Polska w swoich wysiłkach legislacyjnych nie pozostaje odosobniona. I choć dużo wcześniej w polskiej doktrynie prawa karnego postulowano wprowadzenie takich przepisów karnych, które definiowałyby, czym jest przestępstwo terrorystyczne⁵, to dopiero stosunkowo nie-

³ Pozytywna ocena nowych regulacji kodeksowych odnosi się przede wszystkim do samego faktu ich zaistnienia w ogólności, nie dotyczy jednak w tym momencie oceny poprawności oraz kompleksowości struktury przyjętych norm.

⁴ Rosyjskie prawo karne wyróżnia normy konstruujące w art. 205 kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej odrębny typ czynu zabronionego, jakim jest terroryzm, a ponadto w Rosji obowiązuje także regulacja ustawowa z 3 lipca 1998 r. „Prawo Federalne w walce z Terroryzmem”. Podobnie w Stanach Zjednoczonych oprócz odrębnych regulacji penalnych obowiązujących w poszczególnych stanach, funkcjonuje również „Act to Combat International Terrorism”, stanowiący istotnie wzmoczoną ochronę jurydyczną w zakresie uregulowań prawnokarnych. Definicja pojęcia terroryzm w ustawodawstwie brytyjskim znajduje się w Northern Ireland Emergency Provision Act z 1996 r.; zob. K. Indeck, *Kryminalizacja aktu terrorystycznego – zagadnienia wybrane*, Acta Universitatis Lodzensis, Folia Iuridica 2004, nr 67, s. 10–12; tegoż, *Ustawodawstwo antyterrorystyczne Irlandii Północnej*, Przegląd Policyjny 2000, nr 1–2, s. 6; tegoż, *Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego*, Łódź 1998, s. 150–21.

⁵ R. Lemkin, *Terroryzm*, Gazeta Sądowa Warszawska 1935, nr 10; T.R. Aleksandrowicz, *Pojęcie czynu o charakterze terrorystycznym de lege lata i de lege ferenda (zagadnienia wybrane)*, Problemy Praworządności 1988, nr 10, s. 21–30.

dawno postulaty te zostały urzeczywistnione. Zauważyć należy jednak, że zarysowująca się w tym zakresie pewna opieszałość ustawodawcy wynikała niewątpliwie z faktu, że wspomniany typ przestępstw rzadko występował w praktyce⁶, stąd i problematyka regulacji tychże bezprawnych zachowań nie została prawdopodobnie z tych względów wcześniej podjęta.

Jednocześnie podkreślić należy, że dotychczasowy brak w krajowym porządku normatywnym przepisów karnych bezpośrednio kryminalizujących przestępczość terrorystyczną nie skutkował absencją zjawiska terroryzmu w rzeczywistości społecznej. Tym samym możliwe staje się w tym miejscu przedstawienie choćby skrótovej charakterystyki terroryzmu poprzez wyeksponowanie takich jego właściwości, które pozwolą lepiej zrozumieć istotę wprowadzonych w tym zakresie do kodeksu karnego nowych regulacji normatywnych oraz trudności w ich interpretacji.

Liczne próby zdefiniowania, czym jest terroryzm, podejmowane przez przedstawicieli nauki, świadczą nie tylko o zainteresowaniu ową problematyką⁷, ale również o trudności w precyzyjnym określeniu takiego zespołu elementów, które ukształtowałyby uniwersalną i powszechną definicję⁸ terroryzmu. W literaturze przedmiotu istnieje zgodność, że główną

⁶ W. Zarzycki, *Terroryzm w Polsce*, Palestra 1992, nr 11–12, s. 45–57.

⁷ Obecnie w literaturze przedmiotu istnieje blisko dwieście definicji tego zjawiska, choć jeszcze w 1988 r. było ich 109; zob. K. Karolaczak, *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 1995, s. 9; K. Indeck, *Prawo karne wobec...*, s. 23; A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana i prawnokarne formy jej przeciwdziałania*, Lublin 2006, s. 49.

⁸ Przykładowe definicje terroryzmu są następujące: „... to planowana, zorganizowana i zazwyczaj uzasadniana ideologicznie, a w każdym razie posiadająca polityczne podłoże motywacyjne, działalność osób lub grup mająca na celu wymuszenie od władz państwowych, społeczeństwa lub poszczególnych osób określonych świadczeń, zachowań czy postaw, a realizowana w przestępczych formach obliczonych na wywołanie szerokiego i maksymalnie zastraszającego rozgłosu w opinii publicznej oraz z reguły polegająca na zastosowaniu środków fizycznych, które naruszają dobra osób postronnych, tj. takich, które nie dały wyrazu swemu negatywnemu nastawieniu do aktu terrorystycznego, jego celu lub uzasadnienia, ani nawet do określonej ideologii czy zapatrywań”. Zob. T. Hanausek, *W sprawie pojęcia współczesnego terroru*, Problemy Kryminalistyki 1980, nr 143, s. 30–31. W 1988 r. zespół naukowców z różnych środowisk akademickich opracował następującą wersję definicji: „Terroryzm jest wzbudzającą niepokój metodą powtarzających się aktów przemocy, przyjętą przez działające najczęściej w sposób tajny jednostki, grupy albo podmioty państwowe, wybieraną z powodów kryminalnych lub politycznych, przy czym – w odróżnieniu od zamachów na życie – bezpośrednie cele prze-

przeszkodą w stworzeniu klarownej definicji badanego zjawiska jest jego niejednorodność (heterogeniczność) oraz zmienność (ewoluowanie)⁹.

K. Indeck i w jednej ze swoich prac przedstawił przykładowe zestawienie tych aspektów, które najczęściej występowały w opisie terminu terroryzm. Uwzględniając to wyodrębnienie oraz inne źródła występujące w literaturze przedmiotu, można dokonać wyróżnienia następujących cech, które umożliwiają stworzenie modelu badanego zjawiska poprzez kumulację istotnych oraz najczęściej występujących jego właściwości.

Łaciński źródłosłów słowa terroryzm przedstawia jednoznacznie negatywny wymiar tego pojęcia. Łacińskie *terrere* oznacza straszyć, przerażać, niepokoić, napawać lękiem¹⁰. Definicja skoncentrowana została wokół następujących stanów psychicznych: strach, trwoga, niepokój, lęk. Nawet więc w starożytności określenie to było używane dla zaznaczenia poczucia silnego zagrożenia, trwałych obaw oraz pozostawania w stanie permanentnego zastraszenia.

Współczesne objaśnienia terminu „terroryzm” niejednokrotnie również zawierają te właśnie typowe, wartościujące¹¹ objawy patologii spo-

mocy nie są głównymi celami. Bezpośrednie ofiary ludzkie przemocy są z reguły wybierane przypadkowo, na ślepo (cele wynikające z okoliczności), albo selektywnie (cele reprezentatywne lub symboliczne) z docelowej populacji i służą one jako przekaźniki przesłania. Zagrożenie i bazujący na przemocy proces komunikacyjny pomiędzy terrorystą (organizacją), (zagrożonymi) ofiarami i głównymi celami wykorzystywane są do manipulacji głównym celem (społecznością bądź społecznościami), zamieniając go w cel terroru, cel żądań lub też cel skupienia uwagi, zależnie od tego, czy sprawcy w danej sytuacji poszukują głównie zastraszenia, zniewolenia czy propagandy”. Zob. *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 2004, s. 17.

⁹ K. Sławik, *Terroryzm (próba oceny zjawiska i zarysowanie zagrożeń)*, [w:] *Terroryzm aspekty prawnomiędzynarodowe, kryminalistyczne i policyjne*, Poznań 1993, s. 9; T. Hanausek, *Wybrane zagadnienia kryminalistycznej metodyki zwalczania terroryzmu*, [w:] *Terroryzm aspekty prawnomiędzynarodowe, kryminalistyczne i policyjne*, Poznań 1993, s. 79; M. Lorenc, *Internacjonalizacja terroryzmu zagrożeniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Spory – konflikty zbrojne – terroryzm. Dysfunkcjonalne czynniki współczesnych stosunków międzynarodowych*, (red.) W. Malendowski, Poznań 2006, s. 191 i 193; A. Wejksznier, *Globalizacja terroryzmu zagrożeniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Spory – konflikty zbrojne – terroryzm...*, W. Malendowski (red.), Poznań 2006, s. 208; B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym*, Toruń 2002, s. 8 i n.

¹⁰ J. Korpany, *Mały słownik łacińsko-polski*, Warszawa 2005, s. 609.

¹¹ Wartościowanie w tym wypadku ma bezwzględnie charakter negatywny, stanowi bowiem zaprzeczenie takich wartości jak: bezpieczeństwo, porządek publiczny, życie,

łecznej. Szczególnie eksponowaną cechą, która pozostaje w konfiguracji także z innymi zjawiskami, wydaje się zastraszenie adresatów, z którym nieodłącznie współwystępuje groźba, a ponadto strach. Pierwsze z wymienionych zjawisk, czyli groźba, będzie stanowiło metodę oddziaływania sprawcy, który poprzez trwale utrzymujący się w czasie przymus pozostawania przez jednostkę w stanie uniemożliwiającym jej prawidłowe reakcje, doprowadza do „wzbudzenia w niej strachu”¹². Przy założeniu, że groźby mają charakter powtarzalny¹³, stan strachu może się wzmacniać, a jego kumulacja doprowadzić w konsekwencji właśnie do zastraszenia¹⁴. Groźba stanowi więc w takim układzie czynników swoisty bodziec, który przyczynia się do powstania przeżycia psychicznego, jakim jest strach. Gdy strach będzie się nasilać w czasie, może wytworzyć poczucie zastraszenia. Wszelkie negatywne zjawiska ze sfery psychiki ludzkiej, które antycypują reakcje zastraszenia, mają przede wszystkim dwa cele. Pierwszy bezpośredni i wtórny, jakim jest stworzenie u zastraszanego stanu uległości psychicznej pod wpływem negatywnych doświadczeń, jakimi pozostają niewątpliwie groźby. Jednak celem pośrednim, choć z perspektywy aktywności sprawcy zasadniczym, jest doprowadzenie do spełnienia jego naczelných zamierzeń. Przecież grozi on i straszy właśnie po to, by zastraszyć, ale zastrasza w celu osiągnięcia sprecyzowanych skutków, których osiągnięcie wcześniej zaplanował.

Struktura zjawisk, które zostały powyżej zarysowane, może przybrać kształt odwróconej piramidy. Jeśli bowiem założymy, że najniższym szczeblem tej konstrukcji będzie groźba, to każdy kolejny poziom owej konstrukcji będzie już bardziej rozbudowany w stosunku do poprzedniego. Jeśli strach będzie kolejnym (następczym) etapem budowli, to jego kreacja zawiera w sobie zakres poprzedzającego szczebla. Nowy poziom stanowi prostą konsekwencję kumulacji tych zjawisk, które pojawiły się wcze-

zdrowie, wolność; zob. S. Pikulski, *Karnomaterialne, kryminologiczne, i kryminalistyczne aspekty terroryzmu*, WPP 1991, nr 3–4, s. 23.

¹² K. Daszkiewicz, *Groźba w polskim prawie karnym*, Warszawa 1958, s. 73; O. Górniok, *Przestępstwo o charakterze terrorystycznym*, PS 2004, nr 10, s. 7.

¹³ A zatem sprawca wielokrotnie próbuje poprzez podjęcie działań zagrażających adresatowi lub osobie z jego bliskiego otoczenia, wyrzucić na nim presję psychiczną i skłonić go do żądanych zachowań.

¹⁴ B. Hołyst, *Strach przed terroryzmem oraz jego psychologiczne i społeczne konsekwencje*, PiP 2002, nr 78, s. 17.

śniej. Strach stanowić będzie zatem sumę tych działań, które przyczyniły się do pojawienia się groźby, a nadto reakcji na nią. Strach więc to coś więcej niż groźba (choć nie w znaczeniu ilościowym, lecz jakościowym pod względem różnorodności doznawanych, negatywnych emocji). Zakładając, że niezbędnym warunkiem rozwoju strachu jest właśnie zagrożenie (lub ewentualnie zagrażanie)¹⁵, to strach stanowi połączenie groźby i reakcji na to zjawisko. Zastraszenie to kumulacja w czasie strachu. Ostatnim zaś poziomem w prezentowanej konstrukcji jest zrealizowanie przez zastraszonego tego działania, którego żąda od niego sprawca. Jest to zapewne najbardziej rozbudowany poziom, a wszystkie poprzednie są niezbędne i przyczyniają się do jego ukształtowania. Wnioskując *a contrario*, gdyby nie groźba(y), nie byłoby strachu, gdyby nie jego nagromadzenie, nie istniałby podmiot zastraszony, ostatecznie terrorysta nie osiągnąłby celu, do którego zmierza¹⁶. Rozważania powyższe skłaniają do kolejnego wniosku. Wszelkie zależności zachodzące między poszczególnymi piętrami tej kilkupoziomowej struktury pozostają ze sobą w związku wertykalnego wynikania, a w sensie ilościowym pod względem różnorodności czynników budujących wyodrębniony poziom pozostają w stosunku rosnącym.

Jedną z kolejnych, dość powszechnych cech przypisywanych przestępstwom terrorystycznym wydaje się gwałtowność dokonywanych aktów terrorystycznych¹⁷. Według S. Hoca przejawem gwałtowności podejmowanych przez terrorystów działań są m.in. liczne, poważne ataki skierowane przeciwko najistotniejszym wartościom jednostki takim, jak: życie i zdrowie, ponadto porwania (ludzi, środków transportu lądowego, morskiego, powietrznego), możliwość dysponowania wszelkimi rodzaja-

¹⁵ Grożenie może być aktem jednorazowym, np. sprawca kieruje groźbą telefoniczną do ofiary, że ją zabije. Zagrażanie ma w sobie element pewnej czasowej rozciągłości (swoistej trwałości). Sprawca przebywa w miejscach, gdzie pojawia się ofiara, przy jednoczesnej świadomości ofiary, że sprawca posiada środki, np. broń, które zamierza wykorzystać w celu pozbawienia ofiary życia. Na temat rodzajów groźb zob. K. Daszkiewicz, *Groźba...*, s. 121–144.

¹⁶ W charakterze ogólniejszej refleksji nie sposób nie wspomnieć, że spośród środków stosowanych do użycia wobec zastraszonego, szczególne znaczenie mają te o proveniencji zdecydowanie patologicznej społecznie. Dominują bowiem przemoc i siła. Według O. Zinama przemoc stanowi nieuprawnione użycie siły, a terroryzm jest szczytem tej przemocy; K. Indeck, *Prawo karne...*, s. 23–24.

¹⁷ T.R. Aleksandrowicz, *op. cit.*, s. 27.

mi broni (biologiczną, chemiczną, także jądrową), wszelkie formy zniszczeń (co ma szczególnie negatywne konsekwencje gospodarcze), a także wywoływanie katastrof (powodzie, pożary, wybuchy), wpływ na zahamowanie dostaw surowców strategicznych (gaz, ropa naftowa) oraz zasobów naturalnych (woda)¹⁸.

Patologia działań podejmowanych przez terrorystów wyraża się także w tym, że wszystkie przejawy aktywności terrorystycznej mają zdecydowanie niszczycielski charakter¹⁹. Zatem jednym z symptomów przestępczości terrorystycznej jest jej znamię unicestwiające. Zachowania sprawców – terrorystów w najostrzejszej formie skutkują eliminacją wszelkich przeszkód, które oddzielają ich od ostatecznego celu, do którego zmierzają. Nie podejmują oni jakiegokolwiek wysiłku w oszacowanie przyszłych start podjętych przez nich działań. Brak jest w aktywności terrorystycznej zachowania swoistej równowagi w sferze dostosowania metod i środków „operacji” terrorystycznych ukierunkowanych na osiągnięcie konkretnego celu przestępnego w stosunku do potencjalnego narażenia na niebezpieczeństwo określonych dóbr (materialnych, jak i niematerialnych). Kwestia ta ma szczególne znaczenie, jeśli chodzi o narażenie na niebezpieczeństwo życia ludzkiego. Warto podkreślić, że dla terrorysty pojęcia: cel ataku i ofiara ataku najczęściej pozostają rozbieżne, ponieważ ofiarami działań terrorystycznych często są zupełnie przypadkowe osoby, a główny cel aktywności terrorystycznej pozostaje na ogół odmienny²⁰.

Ten przejaw działań terrorystycznych prowadzi w bezpośredni sposób do wskazania niezwykle oczywistego, następnego znamiennego rysu aktu terrorystycznego. K. Indeck i pisał, że akt terrorystyczny to „szczególna odmiana czynu zabronionego przez prawo [...] różniącego się od innych relatywnie większą zawartością społecznej szkodliwości, wynikającej ze sposobu działania, wywoływanych skutków”²¹.

Tym samym podkreśla się w literaturze przedmiotu, że czyny zabronione o charakterze terrorystycznym odznaczają się szczególnym, wyż-

¹⁸ S. Hoc, *O penalizacji przestępstw o charakterze terrorystycznym*, WPP 2004, nr 4, s. 6–7; M. Flemming, *Terroryzm polityczny*, WPP 1996, nr 3–4, s. 11; K. Indeck i, *Prawo karne...*, s. 25–26.

¹⁹ K. Jałoszyński, *Odpowiedzialność karna za działalność terrorystyczną w izraelskim i polskim prawie karnym*, Przegląd Policyjny 2002, nr 2, s. 76.

²⁰ *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 2004, s. 14–15.

²¹ K. Indeck i, *Prawo karne...*, s. 47.

szym niż przeciętny stopniem społecznej szkodliwości²². Wyeksponowanie materialnego elementu tego czynu zabronionego jest spowodowane przede wszystkim drastycznością stosowanych przez sprawców środków oraz faktem, że nie cofają się oni przed ostatecznymi sposobami spełnienia swoich dążeń. Ten szczególnie wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów terrorystów wyraża się także w tym, że ich postępowanie jest niezwykle bezwzględne. W literaturze francuskiej np. zwraca się uwagę, że jedną z cech przestępstw terrorystycznych jest ich „szczególnie odrażający charakter”²³.

Niezbędne wydaje się zwrócenie uwagi na fakt, że dla działalności przestępczej o charakterze terrorystycznym znamieną jest jej szczególnie transparentność. Organizowane przez terrorystów akcje mają niezwykle spektakularny charakter i często wykazują nawet nadmierną widowiskowość²⁴. Jak trafnie zauważał B. Jenkins: „Terroryzm jest bowiem przeznaczony dla tych, którzy patrzą, a nie dla tych, którzy stali się ofiarami. Terroryzm jest teatrem”²⁵. Uwypukleniem działań terrorystów stają się przede wszystkim relacje w środkach masowego przekazu (radio, prasa, telewizja), tym bardziej że „terroryzm ma za swój psychologiczny cel wstrząsnąć opinią publiczną [...] przez stworzenie klimatu braku zaufania, zaniepokojenia i rezygnacji”²⁶. Potwierdzeniem tego faktu jest opinia K. Jałoszyńskiego, że „Zamach nawet udany, ale przemilczany, zatajony przez władze, nie ma dla terrorystów żadnej wartości, nie szerzy bowiem strachu i przerażenia, o które głównie chodzi”²⁷.

²² K. Wiak, *Przestępstwa o charakterze terrorystycznym i ich konsekwencje w świetle przepisów kodeksu karnego*, [w:] *Zmiany w polskim prawie karnym po wejściu w życie kodeksu karnego z 1997*, Lublin 2006, s. 313.

²³ K. Indeck, *Kryminalizacja...*, s. 11; M.E. Cartier, *Le terrorisme dans le nouveau code pénal français*, *Revue de Science Criminelle et Droit Pénal Comparé* 1995, no 2, s. 227.

²⁴ Ta teatralność w zachowaniach organizacji terrorystycznych ma na celu także zwrócenie uwagi na fakt, jak są one potężne i rozbudowane, jak wielkimi środkami dysponują, jak szeroki krąg wpływów posiadają.

²⁵ K. Sławik, *Z zagadnień współczesnego terroryzmu (próba oceny zjawiska)*, *Problemy Kryminalistyki* 1979, nr 138, s. 279.

²⁶ Z. Domarańczyk, *Terroryzm*, Warszawa 1979, s. 145–146.

²⁷ K. Jałoszyński, *Terroryzm – definicja zjawiska, jego rodzaje*, [w:] *Terroryzm i walka z nim we współczesnym świecie*, Legionowo 2002, s. 8.

W katalogu cech swoistych dla terroryzmu nie sposób nie zwrócić uwagi również na to, że wszelka aktywność terrorystyczna z reguły bywa podejmowana w oparciu o swoistą ideologię. Powstrzymując się od oceny słuszności i zasadności pobudek, którymi kierują się terroryści w literaturze przedmiotu istnieje przekonanie, że poglądy stanowiące uzasadnienie działalności terrorystycznej pozostają niejasne, brak im precyzji, często są chaotyczne, a niejednokrotnie wydają się wynikiem indywidualnych uprzedzeń lub zaburzeń (psychicznych) konkretnego sprawcy – terrorysty. Zaobserwować także można w ich strukturze kompilację wielu wzajemnie zróżnicowanych, a równocześnie zagmatwanych przekonań²⁸. W konsekwencji wspólne dla terrorystów motywy podejmowanych przez nich działań przyczyniają się do ukształtowania wśród członków struktur przestępczych podobnych postaw i poglądów, które z kolei przejawiają się poprzez zachowania grupowe, o czym świadczą zespolowa aktywność sprawcza podejmowana w formie akcji terrorystycznych²⁹.

Podsumowując niniejsze rozważania, nie sposób nie odnieść się do relacji, w jakich pozostają w stosunku do siebie takie terminy, jak: terror, akt terrorystyczny oraz terroryzm.

Niewątpliwy pozostaje fakt, że intensyfikacja terroru może skutkować w perspektywie społecznej wywołaniem zjawiska, jakim jest terroryzm. Wzajemne wynikanie tychże zależności jest jednak tylko jednokierunkowe. To terror jest bowiem najbardziej pierwotnym oraz podstawowym ogniwem w łańcuchu zjawisk, które przyczyniają się do tego, aby terroryzm mógł się w ogóle pojawić. Umiejscowienie terroryzmu w określonej rzeczywistości społecznej stanowi z kolei swoisty kontrpunkt skupiający wokół siebie wszelkie akty terrorystyczne. Akty te ulegają skupieniu właśnie wokół tego zjawiska, które swoim występowaniem powołują do istnienia. Nie są one niczym innym, jak tylko przedsięwzięciem przybierającym zorganizowaną (planową) postać, ukierunkowaną na osiągnięcie pewnego strategicznego celu. Czasem działania te, aby wywołały wymagany przez terrorystów skutek, muszą być powtarzane. Stanowią wówczas tym dotkliwszy sposób działania, że nie-

²⁸ T. Hanausek, *Wybrane zagadnienia...*, s. 81–82; E. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie w Europie Zachodniej*, Warszawa 1992, s. 29.

²⁹ Nie są celem niniejszego opracowania rozważania na temat art. 258, dotyczące zorganizowanych grup i związków o charakterze terrorystycznym.

jednokrotnie sprawcy tracą zdolność kontroli nad spiralą terroru, którą sami poprzez swoje zachowania uruchomili. Terror jako bodziec pierwotny tę spiralę nakręca.

Powodem trudności pojawiających się przy badaniach przestępczości terrorystycznej jest również m.in. nieprzewidywalność ataków terrorystycznych oraz skala generowanych przez nie zniszczeń (nie tylko materialnych). Sprawcy przestępstw terrorystycznych właściwie postępują zupełnie dowolnie, jeśli chodzi o respektowanie prawa do życia każdej jednostki. Traktują ludzi jak anonimowe, nieistotne podmioty, co z kolei wskazuje na wielkie niebezpieczeństwo wyeksponowania jedynie terrorystycznych potrzeb, przy jednoczesnym lekceważeniu wszystkiego, co od ich spełnienia oddziela³⁰. Terrorysty działają często na zasadzie „cel uświęca środki”³¹, a zwalczanie skutków takiej działalności jest tym bardziej skomplikowane, że niejednokrotnie jest to walka z „niewidzialnym” wrogiem.

Powyższe rozważania skłaniają równocześnie do zastanowienia się, w jakim stopniu struktura art. 115 § 20 k.k. stanowi odzwierciedlenie zawartych w doktrynie spostrzeżeń poświęconych charakterystyce analizowanego terminu.

Aby konkretne przestępstwo uzyskało charakter terrorystyczny, muszą zgodnie z art. 115 § 20 k.k. zostać spełnione równocześnie następujące przesłanki:

a) czyn zabroniony, którego dopuszcza się sprawca, musi być zagrożony karą, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat pozbawienia wolności, a ponadto

b) sprawca musi zrealizować swoim zachowaniem jeden z trzech enumeratywnie wymienionych celów: 1) poważne zastraszenie wielu osób; 2) zmuszenie organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności; 3) wywołanie poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej – a także groźba popełnienia takiego czynu.

³⁰ S. Pikulski, *op. cit.*, s. 35–36.

³¹ M. Bryła, *Porozumienie, zorganizowana grupa i związek przestępczy jako formy organizacyjne przestępczości zorganizowanej*, PiP 2000, nr 3, s. 37.

Trudno jednoznacznie ocenić trafność terminów, które zostały użyte przy określeniu pierwszego z trzech celów wyodrębnionych w art. 115 § 20 k.k.³² Zastosowanie przez ustawodawcę określeń ocennych i wartościujących (np. „poważne zastraszanie”, „wiele osób”) uniemożliwia jednoznaczne ich zrozumienie, a jednocześnie zaburza klarowność przedstawionej definicji, a równocześnie spotyka się ze zróżnicowaną oceną w doktrynie³³. Ponadto posługiwanie się wskazanymi zwrotami powoduje niewątpliwie zakwestionowanie możliwości konkretnego i precyzyjnego wyjaśnienia istoty przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

Wstępna analiza wskazanego przepisu prowadzi do wniosku, że ustawodawca określa cele, które mają przesądzać o kwalifikacji prawnej czynu zabronionego jako przestępstwa o charakterze terrorystycznym, ale równocześnie nie przedstawia przykładowych sposobów zachowania się sprawców – terrorystów, które pozwoliłyby osiągnąć wymienione cele. Odwołując się do wcześniej prezentowanych w literaturze przedmiotu poglądów dotyczących terroryzmu, szczególnie niejasne wydaje się pominięcie w przedstawionej definicji z art. 115 § 20 k.k. tak immanentnych elementów tego typu przestępstwa, jak: przemoc, przerażenie, gwałt, niepokój czy lęk³⁴. Abstrahując jednak w tym miejscu od szczegółowych braków w strukturze polskiej definicji przestępstwa o charakterze terrorystycznym, należy podkreślić, że aktualny kształt owej regulacji

³² Art. 115 § 20 k.k. stanowi: „Przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu: 1) poważnego zastraszania wielu osób, 2) zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności, 3) wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej – a także groźba popełnienia takiego czynu”.

³³ Zdecydowanie negatywnie ocenia kwestię ocenności znamion J. Majewski. Zob. *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, A. Zoll (red.), Kraków 2004, s. 1486–1489; W. Wolter, *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego. Część ogólna I*, Warszawa 1947, s. 142; Pewne wątpliwości interpretacyjne wyraża O. Górniok. Zob. O. Górniok, *Przestępstwo o charakterze terrorystycznym w art. 115 § 20 k.k.*, PS 2004, nr 10, s. 5–10; Aprobujące stanowisko prezentuje A. Wąsek. Por. O. Górniok i in., *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2005, s. 873–874.

³⁴ O. Górniok, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 2006, s. 439.

w zasadniczym stopniu został zdeterminowany treścią art. 1 ust. 1 decyzji ramowej nr 2002/475/JHA. Tym samym niezbędne stało się stworzenie spójnego z europejskim krajowego modelu regulacji przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

Analiza art. 1 ust. 1 decyzji ramowej prowadzi do wniosku, że katalog czynów zabronionych o charakterze terrorystycznym (lit. a–i) zawiera jedynie zestawienie najbardziej typowych, powszechnych przejawów działalności terrorystycznej³⁵.

W takim wypadku regulacja ta zakłada penalizowanie pewnego minimum zachowań prawnie zabronionych. Rozwiązanie takie jest jednak wadliwe. Katalog czynów zabronionych, którym przypisuje się charakter terrorystyczny pozostaje zamknięty, tym samym nie wzięto – w decyzji ramowej – pod uwagę możliwości pojawienia się nowych typów działań zabronionych, wykluczając przy tym możliwość ewolucji aktywności terrorystycznej.

W polskiej regulacji prawnokarnej art. 115 § 20 k.k. ustawodawca nie zdecydował się na enumeratywne wyliczenie czynów zabronionych o charakterze terrorystycznym. Tym samym wyraźny jest brak w polskim kodeksie karnym analogii ustawodawczej w stosunku do unormowania decyzji ramowej. Stwierdzono, że wyliczenie takie „nie wydaje się [...]”

³⁵ Katalog czynów zabronionych zawartych w art. 1 ust. 1 Decyzji Ramowej z 13.06.2002 r. obejmuje: a) ataki na życie osoby, które mogą spowodować śmierć, b) ataki na integralność cielesną osoby, c) porwania lub branie zakładników, d) spowodowanie rozległych zniszczeń obiektów rządowych lub użyteczności publicznej, systemu transportowego, obiektów infrastruktury, włącznie z systemem informacyjnym, stałymi platformami umieszczonymi na szelfie kontynentalnym, miejsca publicznego lub prywatnego mienia, które mogłyby zagrozić życiu ludzkiemu lub spowodować poważne straty gospodarcze, e) zajęcie statku powietrznego, statku lub innego środka transportu publicznego lub towarowego, f) wytwarzanie, posiadanie, nabywanie, przewożenie, dostarczanie lub używanie broni, materiałów wybuchowych lub broni jądrowej, biologicznej lub chemicznej, a także badania i rozwój broni biologicznej i chemicznej, g) uwalnianie substancji niebezpiecznych lub powodowanie pożarów, powodzi lub wybuchów, których rezultatem jest zagrożenie życia ludzkiego, h) zakłócanie lub wywoływanie przerw w dostawach wody, energii elektrycznej lub wszystkich innych podstawowych zasobów naturalnych, których rezultatem jest zagrożenie życia ludzkiego, i) groźba popełnienia ww. czynów; zob. M. Dąbrowska, *Prawno-organizacyjne aspekty zwalczania terroryzmu w UE*, [w:] *Walka z terroryzmem w świetle prawa międzynarodowego*, Bielsko Biała 2004, K. Łanosz i in. (red.), s. 187–188.

ani możliwe, ani konieczne”, a ponadto „wiele czynów opisanych w części szczególnej Kodeksu karnego ze swej istoty nie może mieć charakteru terrorystycznego”³⁶. Brak stworzenia przez ustawodawcę polskiego sztywnego zestawienia takich przestępstw, które mogą mieć rys terrorystyczny zasługuje ze wszech miar na aprobatę. Istotny jest fakt, że rodzimy prawodawca nie dokonał bezkrytycznego przeszczepienia na grunt polskiego kodeksu karnego postulatów europejskich. Jest to tym bardziej uzasadnione, że należy wziąć pod uwagę możliwość permanentnych zmian w zakresie form realizacji przestępstw tego typu, szczególnie w epoce tak gwałtownego rozwoju nowych metod badań i technologii³⁷. Nie bez racji stwierdza się w literaturze przedmiotu, że terroryzm to zjawisko, którego „żywość pozostaje zagadką wieku”³⁸.

Konieczne wydaje się dla dalszych rozważań zwrócenie uwagi na fakt, że konstrukcja wspomnianej decyzji ramowej (nr 2002/475/JHA) opiera się na dwóch następujących „filarach”:

- a) kryterium celu, który przejawia się w działaniu sprawcy oraz
- b) kryterium charakteru popełnionego przez sprawcę czynu zabronionego³⁹.

Ustawodawca polski, zachowując pierwsze z dwóch powyższych kryteriów (cel działania sprawcy), zupełnie odmiennie dokonał konstrukcji drugiego aspektu analizowanego przestępstwa. Wprowadził bowiem element konkretnie oznaczonej, minimalnej wysokości górnej granicy sankcji karnej (5 lat pozbawienia wolności) za czyn zabroniony popełniony przez sprawcę. Powstaje zatem wątpliwość, czy słusznie dokonano takiej zmiany oraz jakie mogą być jej konsekwencje?

Prima facie wydaje się, że posłużenie się kryterium sankcji karnej jest właściwe, umożliwia bowiem wstępną selekcję tych czynów zabronionych, które (przy założeniu, że zrealizowany zostanie jeden z trzech celów określonych w art. 115 § 20 k.k.) mogą przybrać w konsekwencji charakter terrorystyczny. Tym samym katalog zachowań zabronionych

³⁶ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy z 9.01.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny i innych ustaw; zob. J. Barcik, *Akt terrorystyczny i jego sprawca*, Warszawa 2004, s. 110.

³⁷ J. Barcik, *op. cit.*, s. 111.

³⁸ T. Hanausek, *Wybrane zagadnienia...*, s. 78.

³⁹ Katalog tychże czynów zabronionych zawartych w art. 1 ust. 1 Decyzji Ramowej z 13.06.2002 r.; por. przypis nr 35.

tego typu jest znacznie szerszy w porównaniu ze wskazanym aktem III filaru UE (decyzja ramowa nr 2002/475/JHA), a ponadto selekcja tychże przestępstw jest bardziej swobodna i naturalna.

Jednocześnie zastosowana w konstrukcji analizowanego przepisu sankcja karna kładzie akcent na wyższą niż przeciętna społeczną szkodliwość tychże przestępstw, skazując jednak czasami organy ścigania na dość „intuicyjne” i uznaniowe określanie, czy dany czyn zabroniony posiada rys terrorystyczny, czy też w konkretnym przypadku go brak⁴⁰. Odwołanie się w konstrukcji przepisu do precyzyjnie oznaczonej wysokości sankcji karnej właściwie nie znajduje dostatecznego uzasadnienia, gdyż w żaden sposób nie przesądza o terrorystycznym charakterze czynu zabronionego. Należy zgodzić się bowiem z poglądem, że definicja przestępstwa o charakterze terrorystycznym z art. 115 § 20 k.k. „nadmier nie zaostrza sankcje karne za przestępstwa, które nie muszą być uznane za czyny o charakterze terrorystycznym”⁴¹. Istnieją bowiem i takie przestępstwa, które mogą mieć charakter terrorystyczny, a nie spełniają one wymogu określonej przez ustawodawcę minimalnej wysokości górnej granicy sankcji karnej (np. art. 224 § 1 k.k.)⁴².

Zastosowanie wobec sprawcy określonej sankcji jest następstwem popełnienia przez niego konkretnego czynu zabronionego mającego określony ładunek społecznej szkodliwości, która jest uzależniona od zaistnienia różnych przesłanek, m.in. sposobu działania sprawcy, okoliczności, rozmiaru wyrządzonej lub grożącej szkody. Użyta w konkretnym przypadku sankcja karna stanowi próbę odzwierciedlenia stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który w zależności od motywacji sprawcy czy wywołanych przez niego skutków może być mniejszy lub większy. Nie jest natomiast możliwe, aby zagrożenie (nawet konkretnie oznaczoną sankcją karną) przesądziło o istocie danego czynu zabronionego (np. o tym, czy ma on charakter terrorystyczny czy też nie).

⁴⁰ Jest kwestią oczywistą, że niektóre przepisy części szczególnej kodeksu karnego nigdy nie będą miały cech terrorystycznych, co wynika z ich specyfiki. Dotyczy to np. przepisów rozdz. XXVI czy XXXVI k.k.

⁴¹ Biuletyn nr 44 (2847/IV) z posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach z dnia 19.02.2004; zob. J. Barcik, *op. cit.*, s. 111.

⁴² Por. A. Rybak-Starczak, *Środek do osiągnięcia celu*, „Rzeczpospolita” z 4.11.2004 r.

Dalsza analiza przepisu definiującego przestępstwo o charakterze terrorystycznym, prowadzi do wniosku, że aktualna redakcja art. 115 § 20 k.k. wyraźnie przesądza o celowym charakterze tego czynu zabronionego. Ustawodawca bowiem przedstawia następującą definicję: „Przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest czyn zabroniony [...], który ma na celu. Stąd w doktrynie zgodnie podkreśla się pogląd, że przestępstwa terrorystyczne są przestępstwami kierunkowymi (*dolus directus coloratus*)”⁴³. Ważne jest zatem, że sprawca nie dopuszcza się czynu zabronionego w ogóle, ale w związku z określoną motywacją lub ze względu na znamienny dla niego cel. „Przy kryterium podmiotowym bierze się pod uwagę niejako punkt widzenia sprawcy, przeżywany przez niego sens jego działania”⁴⁴. Tym samym o bycie przestępstwa terrorystycznego przesądza szczególnie inspiracja, która przyczynia się do penalizacji działań nielegalnych pod wpływem pobudek terrorystycznych⁴⁵. Ponadto przy analizie strony podmiotowej badanych przestępstw wskazuje się na jej niejednołitość. Konieczność spełnienia czynów zabronionych ma doprowadzić terrorystę do osiągnięcia celu głównego. Swoim zamiarem obejmie on zatem nie tylko najbliższe do wykonania czynu zabronione, ale w swojej psychice aktualizuje skutki długofalowe, które chce osiągnąć⁴⁶. Widoczna jest tu zatem swoista polimotywacyjność działań terrorystycznych⁴⁷.

Powyższe rozważania o różnych aspektach terroryzmu skłaniają do refleksji ogólniejszej natury. Prawnokarna regulacja problematyki przestępczości o charakterze terrorystycznym jest stosunkowo niedawna. Mimo krótkiego okresu funkcjonowania przepisów dotyczących analizowanej tematyki przedstawione w niniejszym opracowaniu niektóre zagadnienia uświadamiają, z jak złożoną problematyką mamy do czynienia. Należy mimo wszystko pozytywnie ocenić wysiłek ustawodawcy, który zdecydował się na włączenie do struktury

⁴³ M. Budyn-Kulik, [w:] *Prawo karne materialne. Część szczególna i ogólna*, M. Mozgawa (red.), Kraków 2006, s. 201.

⁴⁴ A. Grześkowiak, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci prof. W. Chrzanowskiego*, H. Cioch, A. Dębiński, J. Chaciński (red.), Lublin 2003, s. 714.

⁴⁵ Terrorysta uprowadza samolot lub porywa ludzi nie po to, aby np. żądać okupu, tak jak uczyniłby to zwykły przestępca, ale dlatego, że dąży on do zastraszenia wielu osób swoim zachowaniem, a zatem jego postępowanie przestępne ma rys terrorystyczny.

⁴⁶ T. Hanausek, *W sprawie pojęcia...*, s. 38.

⁴⁷ T. Hanausek, *Wybrane zagadnienia...*, s. 81.

kodeksowej uregulowań odnoszących się do penalizacji zachowań o charakterze terrorystycznym.

Polska regulacja zasługuje na uznanie m.in. dlatego, że świadczy o otwartości na nowe rozwiązania kodyfikacyjne, które odnoszą się do zjawiska, niewystępującego jeszcze powszechnie w Polsce. Warto podkreślić, że większość pojawiających się w doktrynie wątpliwości⁴⁸ co do przejrzystości samego unormowania, przejawiającego się w zastosowaniu zwrotów ocennych i wartościujących (art. 115 § 20 k.k.), przyczyniających się w niemałym stopniu do trudności w jednoznacznym określeniu, co jest istotą przestępstwa o charakterze terrorystycznym, może rozwiązać orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz doktryna.

⁴⁸ Por. O. Górniok, *op. cit.*, s. 5.